SPRAWY NARODOWOŚCIOWE Seria nowa / *NATIONALITIES AFFAIRS* New series, 45/2014: 88–105
DOI: 10.11649/sn.2014.025

MICHAŁ JARNECKI
MYKOŁA PALINCZAK

KWESTIE I SPORY RELIGIJNE NA TERENIE RUSI ZAKARPACKIEJ W CZECHOSŁOWACKIM EPIZODZIE JEJ DZIEJÓW

THE ISSUES AND RELIGIOUS DISPUTES IN CARPATHIAN RUTHENIA IN ITS CZECHOSLOVAK PERIOD

Abstract

In Subcarpathian Ruthenia, in the interwar period – during her membership in Czechoslovakia, one of the sharper conflicts was a dispute between two Christian churches. In fact, the rivalry of the two churches began even earlier, during the Hungarian reign – before 1918, but broke out with new intensity in the interwar period. The Czech authorities, retained neutrality in the confessional disputes, unlike their predecessors, favoring the units. The dispute also had political significance – namely the conflict between national orientations, Russophile and Ukrainian. Both churches were not monoliths and shook them as internal tensions, including politically motivated ones. Religious conflicts had also their roots and echoes on the other side of the Atlantic. Part of the Greek-Catholic immigrants Transcarpathian did not want to submit to the American Catholic hierarchy, who failed to see the specifics of this group of emigrants. During this period the Uniate Church recorded outflow of the faithful to the Orthodox Church, by almost 5% (from nearly 55% to 50.2%) and Orthodox increase by approximately the same proportion – over 15% of the population.

Key words: Subcarpathian Rus; Greek-Catholic (Uniate) Church; Ortodox church; Carpathorusinian emigration in USA, the rivarly of two religious camps.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2014.
Publisher: Institute of Slavic Studies PAS [Wydawca: Instytut Slawistyki PAN]

STRESZCZENIE

Na Rusi Zakarpackiej w okresie międzywojennym, podczas jej przynależności do Czechosłowacji, jednym z ostrzejszych konfliktów był spór pomiędzy dwoma chrześcijańskimi Kościołami. Faktycznie rywalizacja dwóch Kościołów zaczęła się wcześniej, za rządów węgierskich – przed 1918 rokiem, ale rozgorzała z nową intensywnością w okresie międzywojennym, kiedy władze czeskie zachowywały neutralność w tych konfesyjnych sporach, w przeciwieństwie od poprzedników, faworyzujących unitów. Spór miał także aspekt polityczny – ocierając się o konflikt między orientacjami narodowymi: ukraińską i rosyjską. Oba Kościoły nie były monolitami i wstrząsały nimi także wewnętrzne napięcia, w tym na tle politycznym. Konflikty na tle religijnym miały też swoje zaoceaniczne korzenie i echa, gdzie część greckokatolickich emigrantów zakarpackich nie chciała się podporządkować amerykańskiej hierarchii katolickiej, nie dostrzegającej specyfiki tej grupy wychodźców. Podczas okresu międzywojennego Kościół unicki odnotował odpływ wiernych na rzecz prawosławia, o niemal 5% (z prawie 55 do 50,2%), a Cerkiew Prawosławna przyrost mniej więcej o ten sam odsetek – do ponad 15% mieszkańców.

Słowa kluczowe: Ruś Zakarpacka; Kościół unicki; Kościół prawosławny; emigracja karpatorusińska w USA; rywalizacja dwóch orientacji religijnych.

LOKALNE I HISTORYCZNE KONTEKSTY ORAZ PODSTAWOWA FAKTOGRAFIA

Typowy przykład środkowoeuropejskiej mozaiki etnicznej i religijnej, jeżeli nie esencję (obok Bukowiny) stanowiła Ruś Zakarpacka, przez Czechów – w okresie ich tam administrowania, nazywana Podkarpacką, Ten przez setki lat zacofany kraj, egzystujący na marginesie cywilizacyjnych procesów, stał się w XX wieku obszarem przyśpieszonej samoidentyfikacji etnicznej oraz towarzyszących jej religijnych sporów, głównie w chrześcijańskiej rodzinie. Religia, z racji nagromadzenia w sobie wielkiego ładunku emocji, rytuału i mistycyzmu jest zazwyczaj mocnym składnikiem tożsamości. Podczas dwudziestoletniej czechosłowackiej administracji terenami Rusi konflikty na tym tle stały się poważnym problemem wewnętrznej polityki kraju.

Dominującą rolę odgrywało wyznanie greckokatolickie, funkcjonujące tutaj od 1646 roku, gdy w Użhorodzie została podpisana unia podobna do znanej z polskich dziejów unii brzeskiej (Jarnecki, 2005, s. 102). Nie da się zaprzeczyć, że tej opcji sprzyjały centralistyczne rządy habsburskie, a od zaprowadzenia dualizmu państwowego w 1867 roku także węgierskie. Wyznawało je przed I wojną światową na tym obszarze około 65% mieszkańców. Specjalną uwagę należałoby poświęcić prawosławiu, którego postęp w okresie czechosłowackich rządów na Rusi był imponujący. Znalazło się ono, choć nie od razu, na kolejnej pozycji. Stosunek do niego władz dualistycznej monarchii w drugiej połowie XIX wieku w jakiejś mierze odzwierciedlał relacje z prawosławną Rosją, a że te ulegały systematycznemu pogorszeniu, to i ów fakt odczuwał na sobie ortodoksyjny Kościół. W okresie przed wybuchem I wojny światowej jego nieliczni wyznawcy stanowili swoisty folklor i dodatek do wielokulturowego oblicza kraju. Nieco więcej ich egzystowało na terenie wschodniej Słowacji, zwanej Praszewszczyzną, w oryginale Praševščiną (Magocsi, 1978, s. 179)[1]. Bardziej liczącą się wówczas pozycję miało też wyznanie mojżeszowe, co wyni-

[1] W 1910 r. prawosławie na Rusi Zakarpackiej miało około 600 wyznawców.

kało z liczebności Żydów. Reprezentowane także były wyznania protestanckie, zwłaszcza Kościoły luterański i kalwiński. Wreszcie, funkcjonował również Kościół rzymskokatolicki. Według oficjalnego pierwszego powojennego spisu ludności z 1921 roku grekokatolicy utrzymywali dominującą pozycję, stanowiąc 54,8% (332 458 osób) populacji, wyznawcy religii mojżeszowej plasowali się na drugiej pozycji z 15,3% (930 340), a na kolejnych miejscach: wyznawcy kalwinizmu 10,89% (62 995), 10,06% prawosławni (60 997), 9% katolicy (55 164), 0,27% luteranie (2267), 0,2% niewierzący i agnostycy (1174), 0,05% zwolennicy tzw. Kościoła Czechosłowackiego, łączącego wątki husyckie z katolickimi ukonstytuował się dopiero w 1920 roku; ich liczbę odnotowano na 297 osób (Palinchak & Boldyzhar, 1995, s. 437).

W okresie międzywojennym najostrzejsze linie podziału wystąpiły pomiędzy prawosławiem i Kościołem unickim, zaś pozostałe wyznania, nawet licznie reprezentowany judaizm, stanowiły tło do rozgrywki pomiędzy zwolennikami unii a prawosławia. Po 9 latach nowy spis powszechny wykazał szybki wzrost liczy prawosławnych, którzy stanowili 15,4% (112 034 wyznawców), a grekokatolicy zanotowali spadek o 50,2%, do liczby 359 167 osób. Zmalała nieznacznie liczba judaistów – było ich 102 542, co stanowiło 14,1% ogółu, choć sami nie stanowili monolitu, rozdarci politycznie i mentalnie na ortodoksów i syjonistów (Baranovsky, 1997, s. 84; *Podkarpatske hlasy*, 1936, ss. 84, 113–117). Nieznacznie wzrósł odsetek rzymskich katolików do 9,4% (69 260), a łączna liczba wyznawców protestanckich stanowiła 74 173, co oznaczało 10,1% ogółu. Niezwykle szybki rozwój prawosławia w czechosłowackim epizodzie dziejów byłby trudny do zrozumienia bez antykatolickich uprzedzeń i fobii Pragi, dostrzegającej w Kościele rzymskokatolickim i unickim, swego czasu podporę cesarstwa Habsburgów, a po 1919 r. nieformalnego sprzymierzeńca rewizjonistycznych Węgier.

Władze Republiki uważały, ze względu na dominację w hierarchii czynników madziarońskich, czyli zmadziaryzowanych Rusinów, że lojalność tego akurat Kościoła jest co najmniej niepewna, niezależnie od składanych deklaracji. Nie możemy zapominać o bardziej historycznie umotywowanych przesłankach dystansu wobec Rzymu. Gdzieś krzyżowały się tutaj tradycje husyckie z pamięcią o represjach i przymusowej rekatolizacji po tragedii 1620 roku, jaką była dla Czechów klęska pod Białą Górą. Także nie bez śladu pozostały wpływy oświeceniowej czy dziewiętnastowiecznej sekularyzacji. Nic dziwnego, że nawet z kręgu umiarkowanego skądinąd prezydenta Masaryka wywodziło się popularne i nośne w zlaicyzowanym społeczeństwie czeskim hasło o dużym ładunku emocji: „Jak najdalej od Rzymu!" (Masaryk, 1902, 1910/1974, ss. 3–14; Němec, 1955, ss. 96–145). Pierwszy Obywatel i szef państwa, znany filozof i dla wielu autorytet moralny, pomimo że odszedł od katolicyzmu i ewoluował podczas swojej długiej życiowej ścieżki w kierunku wiary ewangelickiej, nie należał do wrogów religii. Uznawał jej ważną rolę społeczną i choć zdystansowany, daleki był od fobii antykatolickich („kompleks Białej Góry") wielu swoich rodaków (Gruchała, 1996, ss. 17–20, 27–28, 34–35; Masaryk, 1925, ss. 102, 211–214, 223, 304; Palinchak, 1996, ss. 8–14).

Dowodziły tego też inne fakty w pierwszych kilku latach istnienia Republiki Czechosłowackiej. Wyraźny dystans istniał, pomimo nawiązania stosunków dyplomatycznych, ze Stolicą Apostolską. Część duchowieństwa, przy życzliwej neutralności władz, nawet dokonała rozłamu w Kościele, nawiązując do tradycji husyckich (1920). Do ostrego spięcia doszło podczas uroczystych obchodów 500-lecia męczeńskiej śmierci J. Husa, co doprowadziło nawet do wyjazdu nuncjusza papieskiego. Do ułożenia relacji na poziomie poprawności doszło w końcu 1927 roku, na mocy podpisanego porozumienia o nazwie

„Modus Vivendi", ponieważ słowo konkordat dla części zsekularyzowanych praskich elit było trudne do przełknięcia, ale *de facto* o randze konkordatu (Palinchak, 1996, ss. 3, 37, 39; Tomaszewski, 1997, ss. 45–46; Vašečka, 1957).

W przypadku świeżego nabytku w postaci Rusi zachowane zostały w większości regulacje prawne z doby monarchii austro-węgierskiej z powodu komplikacji lokalnych warunków. Ziemie te podobnie jak Słowacja nie zostały dotknięte husytyzmem, w niewielkim tylko stopniu reformacją, punktowo jedynie industrializacją i konsekwencjami tych zjawisk w sferze światopoglądowej. W przeciwieństwie od ziem czeskich niemal nie było tutaj osób niewierzących i agnostyków. Racjonalistycznie nastawione czeskie władze ułatwiały niewątpliwie zmianę konfesji, nie bez intencji uszczuplenia stanu posiadania największego z Kościołów, wobec którego były nieufne. Istniejące przepisy z lat 1868 i 1895 przewidywały konieczność zgłoszenia takiej chęci swojemu proboszczowi w obecności 2 świadków i oczekiwanie od 15 do 30 dni na świadectwo, które otrzymywał organ administracji państwowej oraz Kościół, do którego zainteresowany przechodził. Teraz wprowadzone zostały także formularze akceptowane przez władze państwowe , o następującej treści: „Ja niżej podpisany (z żoną i dziećmi – jeśli są), zawiadamiam, iż nasi rodzice nie przeszli z prawosławia na wiarę unicką, a unitami określiła nas odpowiednim zapisem austro-węgierska administracja"[2].

AMERYKAŃSKIE INSPIRACJE I TŁO

Pewnych inspiracji sporów religijnych na Zakarpaciu w drugiej i trzeciej dekadzie XX wieku dostarczyły wydarzenia wcześniejsze o kilkanaście lat, a czasem i równoległe, po drugiej stronie oceanu, w środowisku galicyjskiej i karpatoruskiej emigracji. Pomimo bliskości językowej i religijnej – i tu, i tam przeważali grekokatolicy – nie integrowali się oni w sposób znaczący. Podziały dzielnicowe utrzymywały się dalej, w czym pewną rolę miały też i węgierskie starania. Karpatorusini i ich duchowni, którzy pojawili się w końcu lat osiemdziesiątych XIX wieku, przywiązani byli do swoich tradycji. Za ocean przenosili zwyczaj dosyć powszechny w swoich ojczystych stronach, posiadania przez unickich duchownych małżonek. Fakt ten wzbudzał irytację amerykańskiej hierarchii katolickiej, zdominowanej wówczas przez osoby pochodzenia irlandzkiego. Galicjanie rzadziej wprowadzali ten zwyczaj w życie za oceanem. Doszło do rozdźwięków. Krytykowani duchowni wystąpili z Kościoła greckokatolickiego, przechodząc na prawosławie. Ów proces został zapoczątkowany przez ks. Aleksego Totha w 1891 roku. W następnych latach znalazł on naśladowców Z kolei nie udawały się próby stworzenia wspólnej kościelnej administracji dla unitów z dwóch stron Karpat, nawet wówczas gdy interwencji podjął się, uważany za autorytet wśród Ukraińców, metropolita Andrzej Szeptycki, goszczący w Ameryce w 1910 roku. Już wcześniej interweniował on w Watykanie o ustanowienie opieki duszpasterskiej dla emigrantów zakarpackich i rusińskich.

Ci ostatni, nie bez udziału węgierskiej dyplomacji, odrzucili rozpoczynającego misję w Stanach, wywodzącego się z Galicji biskupa Sotera Ortyńskiego (1866-1916). Atakował go m.in. bezpardonowo wydawca organu Karpatorusinów w USA, Pavel (Paul?) Žatkovič, ojciec – co ciekawe, pierwszego gubernatora Rusi Podkarpackiej w czechosłowackim

[2] Державный Архів Закарпатської Области (ДАЗО), ф. 151, оп. 7, справа 497, arkusz 40 oraz Národní archiv – d. NA, f. PMR, karton 236, Hlaseni o činnosti jesuitu na Podkarpatske Rusi.

epizodzie jej dziejów. Ostatecznie Ortyński musiał przejściowo opuścić obszar Stanów Zjednoczonych. Powrócił, ale powszechnego uznania w swojej diecezji nie zaznał (*Gazeta Toruńska*, 1907, s. 258; Pekar· 1966a, ss. 100–102, 1966b, s. 147, 1989, ss. 363–369). Węgierska dyplomacja po pierwszej wojnie z kolei wspierała pittsburskiego biskupa (Pensylwania była największym skupiskiem zakarpackiej emigracji) Wasyla Takacza (Takacsa), forsującego pod naciskiem Watykanu celibat (dekret z 1.03.1929) w unickim Kościele na obszarze USA, co wzmocniło tam ferment i falę odstępstw. Oponenci Takacza zorganizowali na własną rękę w Pittsburgu sobór karpato-ruskiej diecezji w USA i wybrali własnego biskupa, Oresta Czorniaka. Opozycja znalazła, co zrozumiałe, wsparcie w prawosławnych kręgach. Ówczesny patriarcha Konstantynopola – Beniamin, uznał ten fakt i we wrześniu 1938 roku utworzył, o osobliwej nazwie, Karpatoruską Prawosławną Grekokatolicką diecezję z 30 parafiami i 40 tysiącami wiernych (Palinchak, 1996, ss. 40–42)[3]. Bunt uszczuplił znacząco „stan posiadania" Kościoła unickiego biskupa Takacza na pensylwańsko-amerykańskim gruncie. Do tej pory dysponował on 155 parafiami z 288 390 wiernych, ze 129 duchownymi (*Душпастир*, 1924, s. 151).

Jakby tego było mało, istniały rozdźwięki wśród amerykańskich unitów, którzy pozostali w swoim Kościele, pomiędzy tymi, co wywodzili swoje korzenie z Wschodniej Galicji, zazwyczaj ukraińskiego pochodzenia**,** a Rusinami-Rusnakami, wywodzącymi się z południowej strony bieszczadzkich Karpat**.** To one właśnie, połączone z emocjami, zaowocowały powołaniem w 1924 roku dwóch odrębnych hierarchii kościelnych dla grekokatolickiej emigracji wywodzącej się z obszarów dawnych Austro-Węgier**.** Stolica Apostolska mianowała biskupem Konstantyna Bokaczewskiego dla wychodźców wywodzących się z Galicji, a wspomnianego wyżej Bazylego Takacza – dla parafii karpatorusińskich (Pekar, 1989, s. 370; „Katolicka hierarchia", b.d.).

Te odległe o tysiące kilometrów spory w pewnej mierze oddziaływały na sytuację na Zakarpaciu, z prostej przyczyny, że wielu z jego mieszkańców miało za oceanem członków swych rodzin i co ważne – otrzymywało od nich pewne wsparcie materialne.

PRAWOSŁAWNA OFENSYWA I KONTROWERSJE WOKÓŁ PRZYWILEJÓW I AKTYWÓW KOŚCIOŁA UNICKIEGO

Gwałtowny rozwój prawosławia na Rusi Zakarpackiej w latach I wojny oraz w pierwszym dziesięcioleciu czechosłowackiej administracji można śmiało porównać do wulkanicznej erupcji. Na te lata przypadł swoisty wybuch tłumionych wcześniej religijnych emocji, w niemałym stopniu o społeczno-ekonomicznym podłożu, nie mówiąc już o kontekstach narodowych i politycznych. Nie możemy lekceważyć również resentymentów wobec węgierskich rządów, za sprzymierzeńca których uchodził Kościół greckokatolicki. Zdecydowana większość mieszkańców biednego i zasadniczo chłopskiego Zakarpacia była bierna i nie miała skrystalizowanych poglądów politycznych oraz głębszej politycznej świadomości. Ludzi tych obchodziły głównie ich codzienne sprawy i niełatwa w trudnych górskich warunkach egzystencja, zwyczajne wiązanie końca z końcem. Na tym tle łatwiej zrozumieć emocje towarzyszące prawosławnej ofensywie. Kościół greckokatolicki na Rusi wymagał od swoich wyznawców pewnych na poły feudalnych świadczeń zwanych *koblina* i *rakovina*. Pierwsza oznaczała płatność w płodach rolnych czy gotówce (pozosta-

[3] Jak również archiwalia: ДАЗО, ф. 28, оп. 3, справа 391, arkusz 20.

łość dawnej dziesięciny), a druga przypominała niegdysiejszą pańszczyznę, będąc fizyczną pracą w kilku czy kilkunastu dniach roku kalendarzowego. Owe świadczenia były głównym argumentem dla propagatorów prawosławia wśród wiejskich mieszkańców Rusi. Agitatorzy, niekoniecznie o religijnej motywacji, sugerowali, iż przyjmując prawosławie, jego wyznawcy nie będą musieli uiszczać tych uciążliwych powinności[4]. Sprzeciw wobec kościelnych reliktów feudalizmu przybierał wielokrotnie gwałtowne formy. Zaczynało się od wystąpienia agitatorów, a potem w ciągu organizowały się lokalne komitety i odbywały się pełne awantur, oskarżeń i wyzwisk wiece. Często dochodziło do okupacji kościelnego mienia i przejmowania w ten sposób całej parafii, a niekiedy i lokalnych zamieszek. Zagrożeni uniccy duchowni przywoływali żandarmerię, która najczęściej biernie przyglądała się tumultom połączonym często z wypędzeniem unickich księży. W archiwach czeskich i słowackich znajduje się sporo materiałów dowodzących tego scenariusza[5].

Władze nie bardzo chciały zająć zdecydowane stanowisko wobec tych konfliktów. Z jednej strony odczuwały pewnego rodzaju satysfakcję z osłabienia Kościoła, którego lojalności wobec państwa nie ufały, widząc w nim narzędzie madziaronów, zaś w prawosławnych „braci Słowian". Usiłowały, czasem na siłę, dostrzec „demokratyczny" rzekomo charakter ruchu prawosławnego (Pekar· 1967, ss. 128–130; *Lidove noviny*, 29.07.1923). Z drugiej musiały na zewnątrz prezentować bezstronność i pilnować przestrzegania praworządności, stąd obecność policji podczas gwałtowniejszych zajść[6].

Był też jeszcze jeden czynnik, który niezależnie od pewnego rodzaju zadowolenia z kłopotów Kościoła unickiego mógł budzić poważny niepokój, a początkowy uśmiech zamienić w kwaśny wyraz zawodu. Częstotliwość i podobieństwo podobnych akcji gremialnej zmiany konfesji i towarzyszących temu awantur rodziły podejrzenia, że nie wszystkie były spontaniczne. Przy bliższej analizie okazywało się, że w agitację i sianie pozornie tylko religijnego zamętu, stanu permanentnej anarchii, włączali się komunistyczni agenci i sympatycy. Nie uszło to uwadze co trzeźwiejszych przedstawicieli czechosłowackich władz. Alarmował wyjątkowo wpływowy wicegubernator Rusi Peter Ehrenfeld, jak też ówczesny (połowa lat dwudziestych) minister rolnictwa, a w następnej dekadzie i premier, Milan Hodża[7]. Zresztą niekiedy komuniści z brutalną szczerością objaśniali swoje cele. Przyznawali się, że celem, niesprecyzowanym jeszcze w czasie, jest złączenie tej krainy ze wschodem, do czego pierwszym krokiem mogło być przyjęcie prawosławia, co prostych i nie-

• • • • • •

4 Oraz Archiv Greckokatolického Biskupstva, Štatny Archiv, Prešov, „Schvalovanie sriadenia a stanov pravoslavnych obci na Slovensku", fond-zespół (d. f) Prezidialne spisy, karton 9, folder (wiązka) 63.

5 Štatny Slovnský Úštredny Archiv (d. ŠSÚA), f. Ministerstvo Plnou Mocou pre spravu Slovenska (d. MPS), Bratislava, karton 143, folder (wiązka), 6789/1924; Pravoslavne hnutie, o zajściach w Barbovie; albo inny przykład: Archiv Prisidenta Republiky, Praha (d. APR), karton T. 97/21, č II, folder 1132/22, raport policyjny z 19.06.1922 o zajściach w Bedevlji, gdzie księdza unickiego Kosseya tłum poturbował, uszkadzając jego samochód, a wśród rannych nie brakowało zawezwanych policjantów oraz w tym samym kartonie č. IV, folder 350/24 odpis raportu lokalnej administracji (Prezydium do spraw Rusi Podkarpackiej) z marca 1924 o kolejnych spięciach pomiędzy unitami a prawosławnym; też APR, karton 3293/32, Podkarpatska Rus 1926-1932, gdzie w č.(części) IV (D) znajduje się wiele materiałów o sporach na tle religijnym; tez karton T. 270/21 raporty wicegubernatora Ehrenfelda z wiosny 1921, opisujące sytuacje (akcja w Goronde) wymagające interwencji żandarmerii; NA, f. Presidium Ministerskej Rady (d. PMR), kartony 107,154,155,157 gdzie znajdują się sprawozdania kwartalne administracji z lat dwudziestych z Rusi Podkarpackiej i w częściach dotyczących kwestii religijnych, znajdujemy kolejne szczegóły tych jątrzących lokalne środowiska sporów; ДАЗО, f. 63/30c, opis 2, sprawa (folder) 188, cała teczka poświęcona rozlicznym konfliktom pomiędzy ofensywnym prawosławiem a Kościołem unickim w latach 1921-1922; również Magocsi, 1978, ss. 179–180, gdzie znajduje się plastyczna relacja z podobnych incydentów.

6 APR, karton D. 3293/32, Podkarptska Rus 1926-1932, , č. IV (D); folder 532/27 oraz karton T.270/21, raporty z kwietnia i maja 1921 r. od wicegubernatora Ehrenfelda.

7 APR, karton T. 97/21, č. II, raporty z kwietnia 1922 r., sugerujące agitację komunistyczną także i w religijnych sporach (wraz z dowodami); NA, f. Protokoly Presidium Ministerskej Rady (PMR), karton 4380, lipiec-grudzień 1924 r., odnośnik 12, 23.10.1924, gdzie minister M. Hodża, ostrzega, iż pod przykrywką prawosławia szerzy się na Rusi i na wschodniej Słowacji bolszewizm.

wykształconych chłopów rusińskich bardziej orientowało na ówczesną Rosję niż niezrozumiałe meandry bolszewickich dogmatów. Część czechosłowackiej prasy też dostrzegała analogie pomiędzy metodami działania bolszewików a anarchistycznym rozwojem prawosławia i stosowanym wobec najbliższego otoczenia naciskiem, jeżeli nie terrorem, w celu jego narzucenia. Niektórzy autorzy dostrzegali pewne podobieństwa z agresywną carską propagandą prawosławia, pełniącego rolę służebną w ekspansji rosyjskiego imperializmu (*Česke slovo*, 28.03.1923; *Slovensky vychod*, 5.04.1923; *28 říjen*, 1.04.1924). Ciekawy i realistyczny pogląd na sprawę reprezentował raport z sąsiedniej Słowacji – we wschodniej jej części istniały podobne problemy. Konkluzje były porażające: za prawosławiem czai się często bolszewizm![8]

Lokalna administracja pod presją wydarzeń zadecydowała w maju 1920 roku o likwidacji uciążliwych i konfliktogennych powinności w postaci *kobliny* i *rakoviny* i przekonała do tego centralne władze. Jednocześnie dla uspokojenia nastrojów zostało zapowiedziane wprowadzenie ekwiwalentu pieniężnego dla kleru unickiego, co nie nastąpiło wszelako automatycznie. Sprawa stała się przedmiotem kilkuletnich targów pomiędzy unicką hierarchią a rządem, a same zjawiska jeszcze jakiś czas lokalnie egzystowały. Unicki zwierzchnik diecezji mukaczewskiej, Petro Gebej, przy pomocy lidera katolickiej Partii Ludowej wystosowywał w listopadzie 1924 roku na ręce rządu memorandum w sprawie materialnej rekompensaty w miejsce likwidowanej *kobliny***.** Po niespełna dwóch latach sprawę udało się załatwić kompromisem w postaci ustawy nr 122 z 25.07.1926 roku (Čech, 14.03.1920; *Душпастир*, 1926, s. 88; Palinchak, 1996, s. 39; Palinchak & Boldyzhar, 1995, s. 440). Problemem dla Kościoła greckokatolickiego stała się również reforma rolna uchwalona przez Narodowe Zgromadzenie Republiki 16.04.1919 roku, która także częściowo dotykała jego interesów. Przewidywała przejęcie nadwyżek użytków rolniczych powyżej 150 lub 250 ha w przypadku całości areału. Z pomocą przyszła Stolica Apostolska, z której inicjatywy powstała mieszana Centralna Komisja, która miała za zadanie wybronić przed reformą maksymalnie dużo kościelnej ziemi. Należy przyznać, że Kościół okazał się skuteczny, czego dowodem powołanie nowej, tym razem Komisji likwidacyjnej, do zakończenia kwestii spornych dotyczących ziemi mającej wejść w obręb reformy rolnej. Duchowieństwo unickie utraciło tylko kilkaset hektarów, a mogło stracić kilkadziesiąt tysięcy (Palinchak, 1996, s. 39).

Liczba wyznawców gwałtownie forsowanego i rozwijającego się prawosławia rosła gwałtownie. Szczególnie spektakularne przejścia z Kościoła unickiego na prawosławie miały miejsce na początku lat dwudziestych minionego stulecia. W 1920 r. przeszły do Cerkwi ortodoksyjnej całe miejscowości, jak Iza, Seliszcze, Gorniczowo, Koszeliewo, Wielkie Łuczki, Bystra, Tereblja, Ujbarowo. Animatorami tego ruchu byli zarówno zbuntowani duchowni, jak Oleksa Kabaljuk, ale i świeccy, jak Aleksiej Gierowskij, swego czasu bohater procesu marmaroskiego z 1913 roku – oskarżany tam o szpiegostwo na rzecz Rosji, a potem w drugiej połowie lat 20. skonfliktowany z państwem Czechów i Słowaków. Za Kabaljukiem pociągnęli inni duchowni, jak bracia Pliskowie z Izy i Gorniczewa, Racin z Wyłciwiec, Bogaczek z Szandorowa, czy emigrant z Rosji Olchowskij. Nie byli oni ostatnimi. W 1921 roku osiągnęła już prawie 61 000 wyznawców, aby w 1930 roku niemal się podwoić, osiągając liczbę 112 034 (co stanowiło 15,4%), i posiadać 92 duchownych (Baranowsky, 1997, s. 84; Palinchak, 1996, ss. 42–43)[9]. Sprawa wymagała prawnej

[8] ŠSÚA, f. MPS, karton 143, Pravoslavne hnutie, s. 8-11.

[9] Szerzej: **ДАЗО**, **ф**. 151, **оп**. 7, **справа** 497, arkusz 40; również *Přehled o šiřeni se pravoslavneho vyznani na Podkarpatkej Rusi* (1933).

regulacji i ustanowienia prawosławnej hierarchii dla rosnącej tak gwałtownie owczarni. Rząd zauważał ten problem[10]. Formalnie kwestie religijne na Rusi miały zostać powierzone gestii lokalnego parlamentu, zwanego Soimem (zapowiadały to zarówno odpowiednie fragmenty Statutu Generalnego Rusi z 1919 czy konstytucji z 1920 r.), ale ten ze względu na odkładanie zapowiadanej autonomii nie funkcjonował. Sprawy nie mogły jednak dłużej czekać.

Rosnąca w siłę i wyznawców Cerkiew prawosławna wymagała jakiejś formy organizacji. Z inicjatywy samych wiernych w sierpniu 1921 roku we wsi Iza, sercu ruchu ortodoksyjnego, odbył się pierwszy prawosławny Kongres, który oficjalnie proklamował powstanie tzw. Karpatoruskiej Wschodniej Cerkwi Prawosławnej (Magocsi, 1978, s. 181). Bardziej skomplikowana okazała się sprawa powołania kościelnej hierarchii. Czechosłowacki rząd miał nie lada kłopot. W Republice wskutek przyłączenia Zakarpacia i napływu emigrantów z obszarów dawnej Rosji wzrosła znacząco liczba wyznawców prawosławia. Władze postanowiły stworzyć własny Kościół autokefaliczny i czyniły wokół tego zabiegi w Konstantynopolu-Stambule u patriarchy Meletecha. W ten sposób został wyświęcony w końcu 1927 roku na zwierzchnika Cerkwi (arcybiskupa), w założeniu autokefalicznej, na terenie Czechosłowacji niejaki Savatyj – Antonin Vrabec, którego jurysdykcja nad Rusią została jednak zakwestionowana. Z pretensjami wystąpił przedstawiciel Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej poza granicami Związku Radzieckiego, metropolita Eulogiusz, usiłujący obszary Rusi Podkarpackiej poddać swojej jurysdykcji. Przez ponad dwa lata trwały dyskusje i przepychanki. Rządowa nominacja lokalnego administratora kościelnego w osobie biskupa Gorazda (Czecha – Mateja Pavlika, zamordowanego po zamachu na Heydricha), a potem Beniamina (notabene emigranta rosyjskiego), jako przedstawicieli Savatyja (zwanego też Kirem) nie spotkała się z przychylnością. Do dyskursu włączyła się też Cerkiew serbska, a to z racji, że w okresie dualistycznej cesarsko-królewskiej monarchii prawosławni na tych ziemiach jej właśnie podlegali Interwencji podjął się, zapewne pod wpływem reprezentującego emigrację zakarapacką w USA i Kanadzie Centralnego Komitetu Prawosławnego, Serbski Autokefaliczny Kościół Prawosławny. Wśród argumentów zostały na plan pierwszy wysunięte historyczne, ale Serbów popierała część lokalnego duchowieństwa. Czynnik był to na tyle ważki, iż Praga lekceważyć go nie mogła. Królestwo SHS, późniejsza Jugosławia, należała do grona sojuszników Czechosłowacji w ramach Małej Ententy. Czechosłowacja tę rundę przegrała, uznając jesienią 1930 roku, że jurysdykcja arcybiskupa Kira-Savatyja nie obejmuje terenów Rusi. Ostatecznie wyboru administratora na Rusi w osobie biskupa Józefa z Bitoli, dokonał patriarcha serbski Barnaba. Z kolei Józefa nie tolerował rząd czechosłowacki i po nowej rundzie pertraktacji, w październiku 1931 roku synod serbskiej Cerkwi wyznaczył nowego zwierzchnika prawosławnego Kościoła na Rusi. Został nim z tytułem biskupa (episkopa) mukaczewsko-praszewskiego, Damaskin Ordeniczka[11]. Po jego śmierci (1937) zwierzchność nad Cerkwią karpatoruską objął Władimir Raicz (Reich), piastując funkcję do marca 1939 roku (*Ročenka Československe republiky*, 1931, s. 256; Magocsi, 1978, s. 180; Palinchak & Boldyzhar, 1995, s. 446).

Konflikty w łonie samego prawosławia na obszarze Rusi nie wzmacniały jego pozycji w sporze z unitami, ponieważ zdezorientowana administracja miała problemy z wyborem partnerów do dialogu. Patriarchat konstantynopolitański w drugiej połowie lat dwudziestych wspierała grupa 25 duchownych, a serbski – 40, ze wspomnianym wyżej anima-

• • • • • •

[10] NA, f. Protokoły PMR, karton 4380, lipiec-grudzień 1924 r. odnośnik 12, 23.10.1924 r.

[11] Archiwum Akt Nowych (d. AAN), Konsulat Użhorod, sygn. 460, t. 2, k. 32-34, raport analityczny konsula Michała Świerzbińskiego z 9.01.1931 r.; też AAN, Konsulat Bratysława, sygn. 457, t. 5, k. 44-47; odpis raportu użhorodzkiego konsula Świerzbińskiego z 31.10.1933 r.

torem prawosławnego ruchu na Rusi, Oleksym Kabaljukiem na czele. Savatyj, w imię zasady skuteczności, wyświęcał na księży – w celu zdobycia poparcia, osoby czasem przypadkowe, słabiej wykształcone. Jego interesy reprezentowali protojerej (odpowiednik dziekana) Czerniawin a potem archimandryta (odpowiednik opata-przeora) Bogolep. Prestiżowe kłótnie o legitymizację swojej pozycji, jak również słabość intelektualna Cerkwi nie ułatwiały wypracowania wspólnego stanowiska (Palinchak, 1996, ss. 43–44; Palinchak & Boldyzhar, 1995, s. 444; Vanat, 1979, ss. 176–178).

W ręku Cerkwi znalazło się tez 5 klasztorów (monastyrów). Jeden z nich (Ladomirova, już po słowackiej stronie) publikował kalendarze w latach 1925-1941, a także periodyki, stając się głównym ośrodkiem intelektualnym tego Kościoła[12]. Ortodoksi dysponowali takimi czasopismami, jak:

– dwutygodnik „Православная Русь" – Pravoslavnaja Rus", z suplementem „Dietstvo vo Christie",

– miesięcznik „Православный карпаторуский вестник" – „Pravoslavnyj karpatoruskij viesetnik" 1928-1938 (Dehtiarev, 1936, ss. 97–100).

Publikacje te były wydawane w języku rosyjskim, różniącym się od używanych potocznie na Rusi dialektów.

Stan posiadania Cerkwi prawosławnej odnotowany w 1936 roku wynosił w liczbach: 140 tys. wiernych, 67 kapłanów (w tym 15 zakonników). Tylko 20 miało wyższe wykształcenie teologiczne. Funkcjonować miało 140 parafii i 5 klasztorów. Źródła ukraińskie wspominają, iż tendencja rozwoju się utrzymywała . Na Karpackiej Ukrainie w okresie autonomicznym Cerkiew miała posiadać już 155 tys. wyznawców, przy tej samej liczbie parafii i klasztorów. W tym przypadku bez zmian do stanu poprzedniego[13].

KOŚCIÓŁ GRECKOKATOLICKI

Pozostając nadal największym z Kościołów i dysponując największą liczbą wiernych – w 1930 roku 359 169, co stanowiło 50,2% (Baranovsky, 1997, s. 84; *Podkarpatske hlasy*, 1936, ss. 113–117), wyszedł on z burzliwych lat drugiej dekady i początków trzeciej XX wieku mocno poobijany, odnotowując znaczące straty. Nie bez znaczenia był też wyżej zarysowany wyraźny brak wsparcia, zaufania i sympatii ze strony czynników rządzących. Jeśli liczyły się jednak mimo wszystko z tym Kościołem, to dlatego, iż dostrzegały jego siłę i na wzgląd na reakcję papiestwa. Władze postrzegały w klerze unickim bastion madziaronów, czyli faktycznych sympatyków związku państwowego z Węgrami. W istocie sprawa była bardziej złożona, niż widzieli ją Czesi. W największym Kościele znajdowały dla siebie najróżniejsze wątki etniczne, polityczne sympatie i orientacje. W tym skomplikowanym zbiorze znaleźli się zarówno wyjątkowo podejrzliwie traktowani przez Pragę madziaroni, ale obok nich też ruso- czy ukrainofilowie, lojaliści obok autonomistów (w których Czesi postrzegali irredentystów), łącznie z rzecznikami odrębności, własnej tożsamości Karpatorusinów, nazywanymi Rusnakami. W rzeczywistości większość elity politycznej Zakarpacia rekrutowała się z grona unickiego kleru. Wśród rusofilów znajdziemy tam Eugeniusza Sabowa – ikonę tego kierunku, Stefana Fencika (lidera jednej z autonomicznych partii –

• • • • • •

[12] Założyli ten klasztor uciekinierzy z owładniętej chaosem i duchem destrukcji rewolucyjnej Rosji, przez bolszewików określani mianem „białogwardzistów" – uwaga przekazana autorowi przez Pana prof. R.Magocsiego.

[13] ДАЗО, ф. 2, оп. 2, справа 90, arkusz 85.

RNAP), Julija Gadżengę. Do grona ukrainofilów należeli: Augustyn Wołoszyn, późniejszy premier autonomicznej Rusi, Wiktor Żeltavyj i Sebastian Sabol. Z kolei opcję rusnacką, najbardziej lojalną wobec Czechosłowacji, reprezentowali w tym gronie politycznie aktywnych duchownych: Konstantin Hrabar (trzeci gubernator Rusi), Emilian Bokszaj i Aleksander Ilnickij. Nie brakowało tak demonizowanych przez Pragę madziaranów, początkowo zarządzali oni Kościołem greckokatolickim na Rusi i sąsiadującej z nią wschodniej Słowacji-Preszowszczyźnie (Praševščinie). Część obszaru Zakarpacia była pod jurysdykcją tej diecezji. Biskup preszowski Istvan Novak w proteście przeciwko nowej administracji w końcu 1918 roku wyjechał do Budapesztu, skąd usiłował kierować swoim porzuconym Kościołem. Losy jego kolegi z diecezji mukaczewskiej, Antala Pappa, pomimo złożonej przez niego deklaracji lojalności wobec Czechosłowacji, potoczyły się podobnie. Też musiał ostatecznie w 1923 roku opuścić teren Rusi, wskutek nacisków Pragi, nie chcącej mu wybaczyć sympatii pro-węgierskich (Pekar, 1967, ss. 130–131; *Slovensky vychod*, 26.08.1923). Przez kilka miesięcy trwały negocjacje co do kandydatury następcy Pappa. Interesowały one sąsiadujące z trenami Rusi państwa: Polskę i Węgry. Ta pierwsza obawiała się wzrostu wpływów ukraińskich, co mogłoby mieć konsekwencje dla Galicji Wschodniej. Tam przecież Kościół greckokatolicki był ideowym zapleczem narodowego ruchu ukraińskiego (Zawadowski, 1931, ss. 20–22).

Ostatecznie został nominowany w 1924 roku na funkcję biskupa mukaczewskiego Petro Gebej. Nowy pasterz przez 7 lat swego urzędowania starał się podkreślić słowiański charakter Kościoła unickiego. Można zaliczyć go do praktycznych wyrazicieli idei rusnackiej, przywiązującej wagę do lokalnej tradycji i odmienności. Za jego urzędowania udało się osiągnąć poprawne relacje z administracją rządową, wcześniej czasami bezkrytycznie, co nawet zauważali czescy obserwatorzy, sympatyzującej z prawosławnym przebudzeniem. W czerwcu 1926 r. została uchwalona, już wyżej wspomniana odpowiednia ustawa, na mocy której każdy ksiądz unicki otrzymywał ze strony rządu finansową rekompensatę za zlikwidowane *koblinę* i *rakovinę*. Ponadto księża otrzymywali poważną subwencję za nauczanie religii w szkołach państwowych i gwarancję zatrudnienia przez rząd w charakterze nauczycieli. Wynosiła ona 9000 koron (*Sbornik zakonů ČSR*, 1926). Unormowało to relacje pomiędzy rządem a Kościołem, likwidując najpoważniejsze zadrażnienia.

Kościół ten dysponował kilkoma tytułami prasowymi, jak „Благовстникъ" – „Blahovistnyk" (miesięcznik) oraz tygodniki: „Душпастир" – „Dušpastyr" i „Місийнії вистникь" – „Missinyj vistnik". Ten ostatni za cel sobie stawiał prozelityzm wśród prawosławnych (Magocsi, 1978, s. 183).

Wśród unitów stopniowo torowało sobie drogę, w sposób ewolucyjny (inaczej niż w prawosławiu rusofilstwo) orientacja ukraińska, choć nie zdobyła ona w całości rządu dusz. Niemałą w tym rolę odegrali bazylianie z Galicji, zwłaszcza ojcowie Stefan Reszetyło i Polikarp Bulik, Hlib Kinah, Polikarp Martynec. Kwestia ta niepokoiła poważnie polskie władze, postrzegające w zakonie bastion i nosicieli narodowej identyfikacji i wykonawców woli metropolity lwowskiego A. Szeptyckiego[14]. Na obszarze Rusi byli obecni od 1917 roku. Biskup Papp wyraźnie dystansował się od nich, oskarżając o „ukraiński szowinizm". Z ważniejszych figur w kongregacji spoza Galicji pochodził tylko późniejszy biskup Pawło Gebej. Bazyliańską bazą stał się głównie klasztor i szkoła pod wezwaniem św. Mikołaja w Małym Bereznym. Poza nim posiadali podobne placówki w Mukaczewie, Woronowie

• • • • • •

[14] AAN, Konsulat Użhorod, t. 118, 29.03.1938 r., k. 34-35, wymiana korespondencji pomiędzy poselstwem praskim a konsulatem; szczególną uwagę koncentrowała osoba ojca S. Reszetyły, bliskiego współpracownika biskupa metropolity, A. Szeptyckiego. Czynniki polskie zaniepokoiły się koncepcją powołania Reszetyły na stanowisko projektowanej diecezji w Chuście.

oraz Imsticzewie. Mukaczewski monastyr został nawet obdarowany przez papieża Piusa XI ikoną Matki Boskiej jeszcze z XV wieku. W 1937 roku bazylianie utworzyli gimnazjum w Użhorodzie. Prowadzili intensywną akcję wydawniczą, często o polemicznym charakterze, ze swoimi przeciwnikami religijnymi i politycznym (Palinchak & Boldyzhar, 1995, s. 442; Pekar, 1967, s. 148)[15]. Stali się wychowawcami nowej generacji kleru unickiego o zdecydowanej ukraińskiej orientacji, jak poeta Sebastian Sobol czy późniejsi historycy Atanazy Pekar i Aleksander Baran (Pekar, 1971, ss. 170–174).

Kościół ten nie stanowił monolitu. Resentymenty i emocje pomiędzy orientacją ukraińską galicyjskiego pochodzenia a rusnacką-rusińską, wśród wiernych i duchownych żywe były wcześniej po drugiej stronie Atlantyku, o czym już sygnalizowano, doprowadzając do powołania dwóch odrębnych biskupów i podziału diecezji.

Emocje znowu dały o sobie znać w związku z koncepcją powołania administratora apostolskiego w projektowanym nowym ośrodku – Chuście, a zarazem biskupa pomocniczego w diecezji mukaczewsko-użhorodzkiej. Był to czas narastającego napięcia, wiosną 1938 roku. Ponownie dało o sobie znać zainteresowanie sąsiadów, szczególnie Polski, z troską przyglądającej się wydarzeniom na Rusi, ze względu na możliwy wpływ na sytuację w Galicji[16]. Sprawa znalazła swój finał jesienią w zmienionych diametralnie uwarunkowaniach politycznych.

Pomimo ukraińskiej presji biskup Gebej starał się w swojej polityce i działalności utrzymać jedność Kościoła i dbać o równowagę między środowiskami, choć sam najbliższy pozostawał orientacji rusnackiej. Po jego śmierci pojawiły się różne kandydatury, jeszcze mocniej angażując emocje sąsiadów[17]. Jednym z kandydatów był, dobrze postrzegany w Warszawie, Stefan Fencik. Odbył on nawet specjalnie podróż do Watykanu, zaplanowaną jeszcze podczas choroby Gebeja – oficjalnie w celu pogłębienia wykształcenia w tzw. Ruskim Kolegium, szukając nieformalnego tam poparcia. Z różnych przyczyn, w tym i obyczajowych, nie miał on wysokich notowań, a autorzy ukraińscy wręcz sugerują, że był skompromitowany (Jarnecki, 2004, s. 133)[18]. Jednak na mocy decyzji papieskiej, będącej wynikiem negocjacji z Pragą, następcą zmarłego w diecezji mukaczewskiej został Aleksander Stojka, źle początkowo postrzegany w Polsce[19]. Czesi liczyli, że nowy biskup zneutralizuje rywalizujące ze sobą ruchy ukraiński i rosyjski (rusofilski). Sam był najbliższy opcji rusnackiej („rusińskiej"), choć wcześniej miał tajne powiązania z rusofilami z AZS (Autonomnyj Zemedelskij Sojuz), dyskretnie wspierając domagającą się autonomii partię. Tak się składa, że była ona subsydiowana sekretnie przez Węgry. Praga postrzegała AZS jako ugrupowanie irredentystyczne. Już jako biskup rozluźnił swoje związki z tą partią. Z jego inicjatywy ukazywało się w latach pismo „Nedilia", pod redakcją unickiego duchownego ks. Emiliana Bokszaja. Na jego łamach bywały po równo piętnowane „ukra-

• • • • • •

[15] ДАЗО, ф. 29, оп. 1, справа 833, arkusz 11, a Pekar w swojej syntezie, wspomina o 375 000 pamfletów, almanachów, modlitewników oraz innych publikacji powstałych w bazyliańskim wydawnictwie.

[16] AAN, Konsulat Użhorod, t. 118, 8.01.1938 r., k. 8-13, raport analityczny konsula Mieczysława Chałupczyńkiego do poselstwa praskiego, w którym autor dokonał prezentacji kandydatów pod kątem ich stosunku do orientacji ukraińskiej; najbardziej dostało się Augustynowi Wołoszynowi i Dionizemu Njarademu. Raport przy okazji krytycznie ocenia osobę urzędującego biskupa Stojki.

[17] AAN, Konsulat Użhorod, sygn. 460, t. 2, 6.06.1931 i wcześniejszy z 16.03.1931 r. raporty konsula Michała Świerzbińskiego o sytuacji po śmierci biskupa i jego ewentualnym następcy, Aleksandrze Stoice, postrzeganym wówczas przez Polaków jako ukrainofil.

[18] Szerzej archiwalia: ibidem oraz Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), SRI (Samodzielne Referaty Informacyjne), sygn. 1.371.5/A-306, list ks. W. Furykowicza do J. Slipyja (późniejszego kardynała) z 9.03.1931 r. o pobycie w Rzymie i jego czynnej antyukraińskiej postawie; ДАЗО, ф. 50, оп. 3, справа 39, arkusz 2 – z listem S. Fencika do rektora Kolegium, Wendelina Jaworskiego z prośbą o stypendium z13.12.1930, tak by mógł spokojnie pogłębiać swoją wiedzę.

[19] AAN, Konsulat Użhorod, sygn. 460, t. 2, 6.06.1931 r. i wcześniejszy z 16.03.1931 r. raporty konsula Michała Świerzbińskiego.

ińska irredenta" jak i „rosyjski panslawizm". Obie idee i prądy, postrzegane jako obce i zewnętrzne, zagrażały w takim samym stopniu tożsamości mieszkańców Rusi i jej terytorialnej integralności. W określonym momencie historycznym najlepiej interesy zakarpackiego ludu realizowała Czechosłowacja, sugerowało pismo. Oficjalne kręgi administrujące największym z Kościołów na Rusi, w latach trzydziestych postrzegały w słowiańskich mieszkańcach Zakarpacia odrębny naród, niezależnie od jego bliskości kulturowej wobec Ukraińców i Rosjan. Kulturalnym centrum orientacji rusnackiej – „rusińskiej" stała się otwarta w listopadzie 1935 roku w Wielikim Byczkowie biblioteka wraz z czytelnią (*Nedilia*, 1.12.1935 i 2.08.1936).

EPIZOD AUTONOMICZNY I POWRÓT RZĄDÓW WĘGIERSKICH

Tragedia I Republiki Czechosłowackiej i jej problemy w latach 1938-1939 w przypadku Rusi zwolennikom autonomii od lat bezskutecznie oczekujących na jej zaprowadzenie, przynosiła nadzieję na zmianę statusu prowincji. Uaktywnili się zarówno zwolennicy orientacji ukraińskiej jak i rusofilscy autonomiści. Dyskusje i spory nie ominęły środowisk kościelnych. Kościół greckokatolicki znalazł się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Doszło w nim do politycznego rozdarcia, choć nie doprowadziło do wewnętrznej schizmy. Dynamicznie rozwijająca się i zmienna rzeczywistość przyśpieszyły ten proces. Dramat Republiki spolaryzował postawy. Madziaranowie nagle dostali znowu wiatr w żagle. Część kleru i wyznawców opowiedziała się za powrotem do Węgier. Większość pozostała lojalna wobec autonomicznych władz, funkcjonujących od października w federalnej II Czechosłowackiej Republice. Przypieczętował to faktyczny podział Rusi na mocy arbitrażu wiedeńskiego 2.11.1938 roku. Diecezja została przecięta na dwie części. Największe jej ośrodki, Użhorod i Mukaczewo, znalazły się po węgierskiej stronie. Tam też pozostał biskup Stojka, który w imię realizmu politycznego zadeklarował lojalność wobec nowego porządku. Liczył zapewne na drobne choćby koncesje na rzecz Rusinów ze strony horthystowskich władz. Węgrzy nie ufali początkowo Stojce, myśleli o jego odwołaniu. Ostatecznie w marcu 1939 roku, gdy doszło do likwidacji autonomicznej Rusi – w ówczesnej nomenklaturze, Karpackiej Ukrainy, po zainicjowaniu przez niego modłów na rzecz regenta i madziarskiego państwa, zaakceptowali go (Magocsi, 1978, s. 186). Po jego śmierci (połowa 1943) funkcję biskupa mukaczewsko-użhorodzkiego przejął ks. Teodor Romża – formalnie od 1944 roku.

Stolicą autonomicznej Rusi po arbitrażu wiedeńskim stał się niewielki Chust. Watykan przestał też wreszcie się wahać w kwestii powołania administratora apostolskiego w ukraińskiej części Rusi. Ostatecznie ktoś musiał zawiadywać 280 parafiami, które pozostały po drugiej części granicy. Miał to być również ukłon w stronę autonomicznego rządu ks. Wołoszyna, w końcu unickiego duchownego. Został nim w randze biskupa Dionizy Njaradij (Njarady), przedstawiciel orientacji ukraińskiej, wcześniej pracujący w Jugosławii, w chorwackim Križevci. Z racji swych sympatii był fatalnie kojarzony w Polsce.Ten nie oglądając się, swoim sekretarzem uczynił bazylianina ks. S. Reszetyłę. Ojciec O. Sabol z kolei został redaktorem naczelnym pisma „Благовстникъ", zaś zakonnicy i siostry uciekający lub usunięci z obszarów opanowanych przez Węgry przejęli dominującą pozycję w szkolnictwie autonomicznej Zakarapackiej Ukrainy („Katolicka hierarchia", b.d.; Pekar, 1967, ss. 155–157; Stercho, 1994, ss. 97–98). On też został nawet kapelanem Karpackiej

Siczy, początkowo formacji paramilitarnej, ale w założeniu mającej stać się zalążkiem armii Karpackiej Ukrainy (Shandor, 1996, ss. 56–57). Szef autonomicznego rządu, sam przecież unicki duchowny, wieloletni dyrektor jednego z użhorodzkich liceów, ks. A. Wołoszyn starł się także unormować relacje z Cerkwią prawosławną, nie mogąc ignorować wpływu ortodoksów w zarządzanym kraju. W końcu listopada przyjął biskupa Raicza, który przybył w tym celu z zajętego przez Węgrów Mukaczewa, a 21.12.1938 roku odwiedził go serbski patriarcha Josef w towarzystwie wspomnianego biskupa i archimandryty O. Kabaljuka. Zwierzchnicy prawosławia zapewnili o lojalności wobec autonomicznego rządu. Według zakarpackich badaczy ukraińskich (W. Wegesz i M. Tokar) miało to zapoczątkować poprawne wzajemne relacje (Vehesh & Tokar, 2010, ss. 140–141).

Gdy po półroczu i te obszary znalazły się pod węgierską administracją, wówczas bazylianie poddani zostali szykanom, a tych którzy nie mogli wylegitymować się lokalnym pochodzeniem, władze przesiedliły do Słowacji. Znaleźli się oni w diecezji preszowskiej pod ścisłą kontrolą reżimu ks. Tiso (Pekar, 1971, ss. 174–175).

Kościół prawosławny, zawiadujący jak już wiemy 140 parafiami na obszarach autonomicznych, wykazał postawę lojalną wobec rządu Wołoszyna, a nawet udzielał mu poparcia, występując na II Zjeździe Siczy Karpackiej (formacji, która miała stać się zaczynem zakarpackiej armii). Niektórzy jego przedstawiciele potem byli represjonowani przez Węgrów (Stercho, 1994, s. 99). Wrogo nastawione wobec rusofilstwa i prawosławia władze Węgier nie mogły tutaj stanowić alternatywy. Lepsi byli swoi, nawet „odłączeni bracia". Po zajęciu obszaru Zakapackiej Ukrainy przez wojska węgierskie w marcu 1939 roku, biskup W. Raicz (Reich) został usunięty ze stanowiska i zmuszony do wyjazdu do Jugosławii. Dwa lata później, już po ataku państw Osi, zmarł w węgierskim obozie koncentracyjnym. Wielu „osieroconych" powróciło do Kościoła unickiego (Pekar, 1967, s. 161).

Pod administracją (według Ukraińców okupacją) węgierską znalazł się ostatecznie w połowie marca 1939 roku cały obszar Rusi. Większość kurii biskupiej i tak pozostała na terenach już przyłączonych do Korony św. Stefana. Jeden z unickich duchownych, zdecydowany madziaron, ks. Julius Marina został mianowany komisarzem węgierskiego ministerstwa oświaty. Z kolei Aleksander Ilinckij redagował lojalne wobec Budapesztu pismo „Karpatska nedilia". W uznaniu za swą postawę trafił nawet do węgierskiego parlamentu (obok innego unickiego duchownego – S. Fencika, wcześniej związanego z Polską) i został przewodniczącym powołanej w 1941 roku Zakarapackiej Akademii Nauk. Kler o orientacji rusnackiej w większości pogodził się z nowymi porządkami, licząc na koncesje ze strony Węgrów (Pekar, 1967, ss. 157–158). Tylko w niewielkim stopniu zostały one zrealizowane – przeważył kurs na długofalową madziaryzację.

Stan posiadania Kościoła greckokatolickiego na terenie ponownie połączonej pod rządami węgierskimi Rusi wyglądał następująco: 257 parafii, 6 klasztorów, 2 seminaria nauczycielskie i dziesiątki szkół. Posiadał 460 tys. wiernych oraz 354 kapłanów (Palinchak & Boldyzhar, 1995, s. 447).

DWA GŁÓWNE KOŚCIOŁY W OBLICZU LOKALNYCH SPORÓW I ANTYRELIGIJNEJ PROPAGANDY

Przy niedostatku lokalnej autochtonicznej inteligencji, duchowni rywalizujących ze sobą dwóch Kościołów z natury rzeczy urastali do roli lokalnych liderów. W ten sposób również angażować się musieli w doraźne spory polityczne i konflikty społeczne. Do aktyw-

ności politycznej zachęcali często zwierzchnicy oraz prasa religijna. W jednym z numerów „Душпастира" znalazła się następująca konstatacja: „duchowny powinien wtrącać się do polityki. Dlaczego prowadzona jest sekularyzacja i uchwalane bezbożne prawa? Dlatego, iż duchowieństwo powstrzymało się od polityki" (*Душпастир*, 1924, s. 186). Niektórzy duchowni szybko zareagowali na ten apel, choć i wcześniej nie stronili od polityki. Ksiądz A. Wołoszyn założył w 1925 roku Chrześcijańską Partię Ludową, która stała się na kilkanaście lat (do 1938 r.) filią Czechosłowackiej Partii Ludowej księdza Szramka. Inny z duchownych, dość kontrowersyjny S. Fencik założył, nie bez wsparcia z polskiej strony w 1935 roku Ruską Narodową Autonomiczną Partię – RNAP.

Rusi Podkarpackiej nie zagrażała raczej ateizacja w sowieckim, komunistycznym stylu czy wolnomyślicielskie idee sączone z ziem czeskich. Jak pokazały statystyki, olbrzymia większość przyznawała się do wyznawania określonej religii. Nie znaczy to, że kwestii w ogóle nie było. Na Ruś docierały drukowane masowo w Związku Radzieckim przez Związek Proletariackich Bezbożników broszury czy inne druki, niekiedy prymitywne i propagandowe o antyreligijnej treści. Bardziej zniuansowane były publikacje bądź prelekcje czeskich agnostyków i niewierzących, których spora grupa należała do Międzynarodówki Proletariackich Wolnomyślicieli. Skuteczność ich działalności była niewielka (Palinchak, 1996, ss. 67–70). Akurat w przypadku demokratycznej Czechosłowacji Kościołom mógł doskwierać brak oficjalnego wsparcia ze strony państwa i jego neutralność światopoglądowa, co różniło zdecydowanie to państwo od Austro-Węgier czy carskiej Rosji. Groźny w dłuższej perspektywie był fakt, że wskutek wielkich kontrastów w poziomie życia i biedy, mieszkańcy zakarpackich wsi i miasteczek oddawali głos w wyborach na partie często jednoznacznie antyreligijne lub dystansujące się od wiary. Ponownie warto zacytować pismo „Душпастир": „Nasi wierni modlą się, odwiedzają kościoły, dają ofiary na potrzeby kościelne, ale podczas najbliższych wyborów oddają głosy na wrogów religii i samego Kościoła" (*Душпастир*, 1928, s. 348). Anegdotycznym, ale wymownym dowodem byłaby analiza głosów oddanych w wsi Czarna Góra, k. Mukaczewa, gdzie znajdował się sławny w regionie unicki klasztor pod wezwaniem Św. Mikołaja (Sowieci oddali go w ręce prawosławnych), gromadzący tłumy podczas odpustów – większość uzyskali tam komuniści (Благовстникъ, 1935, s. 311).

Duchowni zostali także wplątani, ale chyba część z nich w takiej roli liderów dobrze się poczuła, w regionalne konflikty społeczno-polityczne, gdzie kwestie narodowe odegrały także znaczną rolę. Czechosłowacja w 1919 roku, obejmując zwierzchność nad Rusią Podkarpacką, obiecała nadać temu krajowi w bliżej nieokreślonej przyszłości autonomię. Władze praskie długo grały na zwłokę, ignorując nie tylko swoje zobowiązania, ale i miejscowe apele. Zrodziło to niezależnie od zagranicznych – węgierskich czy polskich inspiracji, ruchy polityczne apelujące o implementacje autonomii, jak AZS Autonomiczny Wiejski Sojusz) czy RNAP. Obie były orientacji rosyjskiej, stały w opozycji wobec rządu. Rzecznicy opcji ukraińskiej unikali początkowo jednoznacznego stawiania swoich postulatów, grając rolę lojalnych obywateli Republiki, co nawet procentowało ich obecnością i wpływami w Wydziale Szkolnym podkarpackiej administracji. Odbiciem podziałów polityczno-etnicznych stał się ostry spór językowy i szkolny, powiedzmy otwarcie o rząd dusz, w doraźnych, ale i przyszłych autonomicznych realiach na Rusi, ocierając się również o Wschodnią Słowację. Sama kwestia szkoły i wychowania zawsze elektryzowała przecież duchowieństwo. Kościoły i ich ludzie nie mogli stać na boku tych sporów (Jarnecki, 2005, ss. 106–114; Magocsi, 1978, ss. 131–249; Palinchak, 1996, ss. 40, 60–62). Dotykały one przecież raz słabiej, raz mocniej jego interesów. Prawosławni zazwyczaj wspierali rusofilstwo, ale

w przypadku unitów sprawa już nie była tak jednoznaczna – istniały w ich gronie podziały. Grekokatolicy angażowali się tez w działalność społecznych organizacji wspierających obie orientacje; „Towarzystwo im. Duchnowicza" oraz „Proświtę". Wystarczy przywołać postacie Wołoszyna czy bazylianów oraz Fencika, a także emocje towarzyszące kandydaturom kolejnych biskupów mukaczewsko-użhorodzkich. Kościół ten jednak szczęśliwie uniknął rozbicia na tym tle, meandrując pomiędzy sprzecznymi tendencjami, wybierając rozsądne kompromisy, sam dryfując ku trzeciej, rusnackiej orientacji, której życzliwie przypatrywała się zarówno Praga jak i potem Budapeszt.

WNIOSKI

Wieloetniczna Ruś Zakarpacka od wieków położona była na styku kultur i religii. Stanowi przykład jednego z wielu w Europie Wschodniej i Środkowej regionów pogranicza. Dominujący od XVII wieku na Rusi Zakarpackiej, Kościół greckokatolicki znalazł rywala w prawosławiu, od którego faktycznie się oderwał, łącząc się z Rzymem. Było to logiczne i mieściło się w prawidłowościach historycznych tej części Europy. W nieuniknionym sporze ambicjonalne emocje mieszały się z argumentami ekonomicznymi, obyczajowymi i politycznymi. Wśród tych ostatnich czynników kwestie narodowe odgrywały rolę decydującą. Lokalne sprawy i poczucie zagrożonej regionalnej tożsamości mieszały się z echami podobnych konfliktów zza Atlantyku. Swój niemały wkład przyniosły również lata I wojny i rewolucji rosyjskiej. Populistyczne i anarchistyczne hasła tej ostatniej oraz negacja autorytetów, w tym religijnych, przyśpieszyły erozję dotychczasowych stosunków. Prawosławie ewoluowało ku bezrefleksyjnemu rusofilstwu. Najsilniejszy Kościół zawierał w sobie różne polityczne i etniczne kierunki. Obok antysowieckich rusofilów, postrzegających związek kulturowy z dawną Rosją, w jego obrębie mieścili się nosiciele dwóch narodowych, lokalnych orientacji: ukraińskiej i rusnackiej-rusińskiej, podkreślającej odrębność słowiańskich mieszkańców Zakarpacia. Nie brakowało w jego szeregach tzw. madziaronów, czyli zwolenników związku z Węgrami. Rządy czechosłowackie dla największego Kościoła nie były specjalnie łaskawe, ale udało się relacje ułożyć na zasadzie poprawności i szacunku.

Pod wpływem Galicji, sąsiadującej z Rusią od północy, coraz silniejszą pozycję w Kościele zdobywali ukrainofile, w czym niemała była zasługa bazylianów, którzy pojawili się tam pod wpływem metropolity, sławnego „władyki świętojurskiego", kardynała Szeptyckiego. Choć kierunek ukraiński nie zdobył dominacji w środowisku unickim, to niepokoił on polską dyplomację. Ta widziała w nim ofensywę sił zagrażających integralności terytorialnej Rzeczypospolitej. Pradze najbliższa stała się opcja rusnacka, którą z rozsądku popierali i madziaroni, jawni czy skryci, z wyjątkiem może najbardziej nieprzejednanych. Kościół przystosował się do tych warunków, co manifestowała oficjalnie jego hierarchia po 1923 roku. Gdy rządy węgierskie powróciły na Ruś w latach 1938-1939, orientacja rusnacka w imię realizmu politycznego zaakceptowała stary-nowy porządek. Dotyczyło to i samego Kościoła unickiego, którego część zaangażowała się czynnie w poparcie dla autonomicznej Karpackiej Ukrainy. Jeżeli nawet zawiodła się w oczekiwaniach większych ustępstw, to jej postawa pozwoliła przetrwać małej w sumie społeczności bez specjalnych wstrząsów, poza represjami wobec ukrainofilów ze strony rozeźlonych ich oporem Węgrów. Kościół unicki pozwolił zachować odrębność i specyfikę tej niewielkiej społeczności i taką rolę spełnia i dzisiaj.

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Державный Архів Закарпатської Области (ДАЗО) [Derzhavnyĭ Arkhiv Zakarpats'koï Oblasty (DAZO)], f. 151, op. 7, sprawa 497, arkusz 40;
Державный Архів Закарпатської Области (ДАЗО) [Derzhavnyĭ Arkhiv Zakarpats'koï Oblasty (DAZO)], f. 28, op. 3, sprawa 391, arkusz 20;
Державный Архів Закарпатської Области (ДАЗО) [Derzhavnyĭ Arkhiv Zakarpats'koï Oblasty (DAZO)], f. 2, op. 2, sprawa 90, arkusz 85;
Державный Архів Закарпатської Области (ДАЗО) [Derzhavnyĭ Arkhiv Zakarpats'koï Oblasty (DAZO)], f. 50, op. 3, sprawa 39, arkusz 2;
Державный Архів Закарпатської Области (ДАЗО) [Derzhavnyĭ Arkhiv Zakarpats'koï Oblasty (DAZO)], f. 63/30c, opis 2, sprawa (folder) 188;
Державный Архів Закарпатської Области (ДАЗО) [Derzhavnyĭ Arkhiv Zakarpats'koï Oblasty (DAZO)], f. 29, op. 1, sprawa 833, arkusz 11;
Державный Архів Закарпатської Области (ДАЗО) [Derzhavnyĭ Arkhiv Zakarpats'koï Oblasty (DAZO)], f. 151, op. 7, sprawa 497, arkusz 40;
Národní archiv (NA), f. Presidium Ministerskej Rady (d. PMR), karton 236;
Národní archiv (NA), f. PMR, kartony 107,154,155,157, 236, 4380;
Archiv Prisidenta Republiky, Praha (APR), karton T. 97/21, č II, raporty policyjne z kwietnia i 19.06.1922 i č. IV, folder 350/24 odpis raportu lokalnej administracji (Prezydium do spraw Rusi Podkarpackiej) z marca 1924;
Archiv Prisidenta Republiky, Praha (APR), karton 3293/32, Podkarpatska Rus 1926-1932, č. (część) IV(D); karton T. 270/21 raporty wicegubernatora Ehrenfelda z wiosny 1921;
Archiwum Akt Nowych (AAN), Konsulat Użhorod, sygn. 460, t. 2, raport analityczny konsula Michała Świerzbińskiego z 9.01.1931;
Archiwum Akt Nowych (AAN), Konsulat Użhorod, sygn. 460, t.118, raporty analityczne konsula Mieczysława Chałupczyńkiego 8.01. i 29.03.1938;
Archiwum Akt Nowych (AAN), Konsulat Użhorod, sygn. 460, t.2, raporty konsula M. Świerzbińskiego 16.03.1931 i 6.06.1931 i wcześniejszy z 16.03.1931;
Archiwum Akt Nowych (AAN), Konsulat Bratysława, sygn. 457, t. 5, odpis raportu konsula M. Świerzbińskiego z Użhorodu z 31.10.1933;
Archiv Greckokatolického Biskupstva, Štatny Archiv, Prešov, „Schvalovanie sriadenia a stanov pravoslavnych obci na Slovensku", fond-zespół Prezidialne spisy, karton 9, folder (wiązka) 63;
Štatny Slovenský Úštredny Archiv (ŠSÚA), f. Ministerstvo Plnou Mocou pre spravu Slovenska (d. MPS), Bratislava, karton 143, folder (wiązka), 6789/1924;
Štatny Slovenský Úštredny Archiv (ŠSÚA), f. MPS, karton 143;
Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), SRI (Samodzielne Referaty Informacyjne), sygn. 1.371.5/A-306.

PRASA

„Gazeta Toruńska", 7.11.1907, Nr 258. Pobrano 29 grudnia 2012, z http://kpbc.umk.pl/dlibra/plain-content?id=63578
„Душпастир" [„Dushpastyr"] 1924, Nr 4 i 7.
„Душпастир" [„Dushpastyr"], 1928, Nr 1.

„Благовстникъ" [„Blahovstnyk"], 1935, Nr 2.
„Nedilia", 1.12.1935 i 2.08.1936.
„Čech", 14.03.1920.
„Česke slovo",28.03.1923.
„Slovensky vychod", 5.04 i 26.08.1923.
„Lidove noviny", 29.07.1923.
„28 říjen", 1.04.1924.

BIBLIOGRAFIA

Baranovsky, M. (1997). Niekolko poznamok k stranicko-politickej strukture na Podkarpatskej Rusi. W Česko-slovenska historička ročeka '97 (ss. 83–92). Brno: Masarykova Univerzita v Brne.

Dehtiarev, A. (1936). Pravoslavie na Podkarpats'koĭ Rusy. W *Podkarpats'ka Rus' za 1919-1936 gg*. (ss. 97–100). Uzhhorod.

Gruchała, J. (1996). *T. G. Masaryk*. Wrocław: Ossolineum.

Jarnecki, M. (2004). Portret oportunisty. Polityczne wybory i meandry posła S. Fencika. *Studia Historica Slavo-Germanica*, *25*, 131–152.

Jarnecki, M. (2005). Droga do identyfikacji narodowej. Stosunki narodowościowe na Rusi Zakarpackiej w przededniu I wojny światowej i okresie międzywojennym. *Sprawy Narodowościowe*, (27), 101–118.

Katolicka hierarchia. Pobrano 1 stycznia 2013, z http://www.catholic-hierarchy.org/bishop

Magocsi, P. R. (1978). *The shaping of a national identity. Subcarpathian Rus 1848-1948*. London: Harvard Univerity Press.

Masaryk, T. G. (1902). *Los von Rom*. Boston: Unitarian Society.

Masaryk, T. G. (1910/1974). *Jan Hus and the Czech Reformation*. W *The meaning of Czech history* (ss. 3–14). Chapel Hill: The University of North Carolina Press.

Masaryk, T. G. (1925). *Masarykův sborník*. (V. Kaprálek Škrach, Red.) (T. 1). Praha: Nakladatelství Čin.

Němec, L. (1955). *Church and state in Czechoslovakia*. New York: Vantage Press, Inc.

Palinchak, M. (1996). *Derzhavno-tserkovni vidnosyn na Zakarpatti ta v Skhidniĭ Slovachchyni v 20-seredyni 30-kh rokiv XX-stolittia*. Uzhhorod.

Palinchak, M., & Boldyzhar, M. (1995). Religiia i tserkva na Zakarpatti v 20-30 rr. W I. Hranchak (Red.), *Narysy istoriĭ Zakarpattia* (T. 2: *1918–1945*, ss. 437–447). Uzhhorod: Zakarpattia.

Pekar, A. (1966a). Ternistyĭ put' vladyki-pionera. *Svet*, (3), 100–102.

Pekar, A. (1966b). Ternistyĭ put' vladyki-pionera. *Svet*, (4), 147.

Pekar, A. (1967). *Narysy istoriĭ tserkvy Zakarpattia*. Rome.

Pekar, A. (1971). *Bazilian Reform in Transkarpathia*. Rome. (*Analecta OSBM*: T. 7).

Pekar, A. (1989). Sheptyts'kyi and the Carpatho-Ruthenians in the United States. W P. R. Magocsi (Red.), *Morality and reality: the life and times of Andrei Sheptyts'kyi*. Cambridge, MA: Cambridge University Press.

Podkarpatske hlasy: politicky kalendař Podkarpatske Rusi. (1936). Praha.

Přehled o šiřeni se pravoslavneho vyznani na Podkarpatkej Rusi. (1933). *Zpravy Státniho Úřadu statistickeho Republiky Československe*, 14(170).

Ročenka Československe republiky. (1931). Praha.
Sbornik zakonů ČSR. (1926). Nr 122.
Shandor, V. (1996). *Armiia i Karpats'ka Sich*. W W. Chudanicz (Red.), *Karpats'ka Sich* (ss. 33–72). Uzhhorod: MPP Hrazhda.
Stercho, P. (1994). *Karpato-Ukraïns'ka Derzhava*. Kyïv: Vydavnytstvo imeny Oleny Teligy.
Tomaszewski, J. (1997). *Czechosłowacja*. Warszawa: Wydawnictwo Trio. (*Historia państw świata w XX w.*).
Vanat, I. (1979). *Narysy novitnoï istoriï ukraïntsiv Skhidnoï Slovachyny* (T. 1). Presov: Slovenske pedagogične vydavnictvo.
Vašečka, F. (1957). *Buržoázny štát a cirkev: Typické formy spolupráce buržoázneho štátu s náboženskými organizáciami so zvláštnym zretelom na cirkevnopolitickú prax predmnichovskej ČSR*. Bratislava: Slovenska Akademia Ved.
Vehesh, M., & Tokar, M. (2010). Relihiïne pytania v Karpats'kiï Ukraïni. W M. Vehesh & C. Fedynets (Red.), *Zakarpattia 1919-2009: istoriia, polityka, kul'tura*. Uzhhorod: Lira.
Zawadowski, Z. (1931). *Ruś Podkarpacka i jej stanowisko prawno-polityczne*. Warszawa: Wydawnictwo Sprawy Obce.